

Sygn. akt XV Ca 207/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Michał Meisnerowski

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Piechowiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

przy udziale (...)

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 16 listopada 2016 r.

sygn. akt IX Ns 1798/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki Michał Meisnerowski

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 21.10.2015r. (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. wystąpiła o stwierdzenie, że z dniem 5.12.2010r. nabyła przez zasiedzenie służebność przesyłu w stosunku do urządzeń energetycznych znajdujących się na nieruchomości stanowiącej własność (...), położonej w P. przy ul (...), (...), zapisanej w KW nr (...) Sądu Rejonowego (...) w P., tj. napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV o długości 30 m zasilanej ze stacji transformatorowej (...) (...) K., będącej elementem ciągu stacja transformatorowa (...) W. (...) – Główny Punkt Zasilania (...) K. P. nr (...), która to służebność w pasie o szerokości 3,6 m polega na władaniu, używaniu, korzystaniu i pobieraniu pożytków z urządzeń elektroenergetycznych (przesyłu energii) oraz prawie swobodnego dostępu do tych urządzeń pracowników służb eksploatacyjnych w celu usuwania drobnych awarii, wykonywania bieżących prac eksploatacyjnych i konserwacyjnych oraz wprowadzaniu i wyprowadzaniu nowych obwodów energetycznych z urządzeń już istniejących, w tym przyłączaniu do sieci energetycznej nowych podmiotów z istniejącej infrastruktury

przesyłowej. Wnioskodawca domagał się także zasądzenia na swoją rzecz od uczestnika (...) kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że przedmiotowa linia została wybudowana wraz ze stacją transformatorową (...) (...) K. w 1968r. i od tego czasu nieprzerwanie jest eksploatowana w niezmiennym przebiegu. Inwestycję wykonało (...) w P. na gruncie stanowiącym do 27.05.1990r. własność Skarb Państwa, następnie skomunalizowanym. Urządzenie jest zasilane z (...) K., a prawo do nieruchomości, na której znajduje się (...), własność urządzeń oraz posiadanie służebności przedsiębiorstwo państwowe uzyskało w dniu 5.12.1990r. Od tego dnia należy liczyć bieg terminu zasiedzenia służebności, przy czym termin ten wynosił 20 lat z uwagi na dobrą wiarę. Wnioskodawca jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, co szczegółowo przedstawił we wniosku.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik (...) domagał się jego oddalenia oraz o zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik wskazał, że do zasiedzenia służebności przesyłu mogłoby ewentualnie dojść dopiero z upływem 30 lat od dnia 5.12.2010r., gdyż w chwili wejścia w posiadanie służebności poprzednik prawny wnioskodawcy był w złej wierze (uzyskując posiadanie zakład energetyczny powinien wiedzieć, że czyni to na cudzym gruncie bez ustanowienia na jego rzecz stosownego prawa ten grunt obciążającego). Ponadto uczestnik kwestionował podaną we wniosku treść służebności wskazując, że w wyniku zasiedzenia można nabyć zakres uprawnień, który wynikał z zakresu korzystania z nieruchomości, gdy tymczasem wnioskodawca dąży do przyznania sobie dodatkowych uprawnień.

W toku postępowania wnioskodawca zmodyfikował żądanie o tyle, że domagał się stwierdzenia zasiedzenia w odniesieniu do wszystkich urządzeń znajdujących się w graniach działki nr (...), wyrysowanych na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę, a stanowiących własność wnioskodawcy. Wyjaśnił, że argumentacja wniosku odnosi się do całej linii w graniach działki, zaś żądanie wniosku oparte zostało na niedokładnych mapach wnioskodawcy (pismo z dnia 13.10.2016r.).

Postanowieniem z dnia 16.11.2016r., sygn. akt IX.Ns.1798/15 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce:

1. stwierdził, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 5.12.2010r. prawo służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej własność uczestnika, położonej w P. obręb (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi KW nr (...), której wykonywanie ograniczone jest do działki nr (...), arkusz mapy (...), a polegającej na utrzymaniu napowietrznej linii niskiego napięcia 0,4 KV, zasilanej ze stacji transformatorowej (...) (...) K., będącej elementem ciągu stacja transformatorowa (...) W. (...) – Główny Punkt Zasilania (...) K. pole nr (...) oraz władaniu, używaniu, korzystaniu i pobieraniu pożytków z przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych (przesyłu energii), prawie swobodnego dostępu do tych urządzeń pracowników służb eksploatacyjnych w celu usuwania awarii, wykonywaniu bieżących prac eksploatacyjnych i konserwacyjnych oraz w granicach przestrzennych służebności do wprowadzaniu i wyprowadzaniu nowych obwodów energetycznych z urządzeń już istniejących, w tym przyłączaniu do sieci nowych podmiotów z istniejącej infrastruktury przesyłowej, zgodnie z projektem przebiegu służebności naniesionym na mapie geodezyjnej, sporządzonym przez biegłego geodetę B. S. (k.125 akt) stanowiącym integralną część niniejszego postanowienia;
2. kosztami postępowania, w tym wydatkami, obciążył w całości uczestnika, jednocześnie pozostawiając szczegółowe wyczerpujące i rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po prawomocnym ustaleniu ostatecznej wysokości wydatków postępowania.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Działka nr (...) obręb (...) P. położona przy ul. (...) w P. objęta była księgą wieczystą P. (...) k. 21, w której prawo własności wpisane było na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 26.07.1994r. przedmiotowa działka uległa komunalizacji na rzecz (...) i następnie przyłączona do KW nr (...), prowadzonej dla zalesionych działek położonych w obrębie P., a stanowiących lasy komunalne, będących tym samym w zarządzie (...) jako jednostki organizacyjnej (...). Wpis prawa własności (...) do KW nastąpił w dniu 28.09.1994r.

Na przełomie lat 60 tych i 70 tych XX w. m.in. na działce nr (...) obręb (...) P. położonej przy drodze i torach kolejowych, stanowiącej podówczas własność Skarbu Państwa, (...)wzdłuż linii kolejowej posadawił elementy napowietrznej linii elektroenergetycznej (...)zasilanej z (...) (...) K., z rozgałęzieniem w kierunku ulicy (...), do tartaku i centrum ogrodniczego, będącej elementem ciągu stacja transformatorowa (...) W. (...) – Główny Punkt Zasilania (...) K. pole nr (...), (posadowionej na nieruchomości objętej KW nr (...)). Działka nr (...) jest zalesiona i znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych. Na działce nr (...) posadowione są dwa słupy podtrzymujące linię (...) (pojedynczy i podwójny). Od momentu pobudowania przedmiotowa linia jest nieprzerwanie użytkowana do przesyłu energii elektrycznej, w tym pracownicy zakładu energetycznego lub też podmioty działające na jego zlecenie, dokonywali na nieruchomości obejmującej działkę nr (...) stosownych cyklicznych czynności eksploatacyjnych, a polegających na usuwaniu awarii, bieżącej konserwacji dokonywaniu stosownych przycinek drzew w pobliżu słupów oraz rosnących pod linią napowietrzną. Przedmiotowe czynności dokonywane były przy tym w porozumieniu z administracją lasów. Szerokość przecinki związanej z przebiegiem linii (...), a wyznaczona potrzebami eksploatacyjnymi przedsiębiorstwa przesyłowego wynosi 3,6 m z osią linii po środku, zaś przebieg linii wraz z przedmiotowym pasem gruntu został wyznaczony przez biegłego geodetę w opinii z dnia 9.08.2016r.

Na mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 3.10.1995r. stwierdzono, iż stanowiąca własność Skarbu Państwa nieruchomość, na której posadowiony jest Główny Punkt Zasilania (...) K. pole nr (...) (obecnie objęta KW nr (...)) stała się z dniem 5.12.1990r. przedmiotem użytkowania wieczystego (...) w P., po przekształceniu (...) Spółki Akcyjnej.

Do dnia 5.12.1990r. właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na działce (...) był Skarb Państwa, zaś podmiotem władającym tymi urządzeniami było przedsiębiorstwo państwowe p.n. „(...)w P.. Dnia 12.07.1993r. nastąpiło przekształcenie (...) w P. w (...) Spółkę Akcyjną. W związku z połączeniem w dniu 2.01.2003r. spółek (...) SA i (...) SA, „(...)SA, (...) SA oraz „(...)” SA oraz w wyniku wniesienia majątków powyższych przedsiębiorstw do (...) SA w trybie art. 491 i nast. k.s.h. powstał podmiot p.n. „(...)” SA funkcjonujący do dnia 12.10.2004r. Dalej, podmiot ten zmienił nazwę na (...) SA. Następnie dnia 30.06.2007r. utworzono operatora systemu dystrybucyjnego, poprzez założenie w tym celu spółki (...) sp. z o.o. i wniesienie do tej spółki aportu przez (...) SA w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c., to jest oddziału samodzielnie sporządzającego bilans, stanowiący organizacyjnie i finansowo wyodrębniony zespół składników materialnych i niematerialnych, przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej (przedsiębiorstwo dystrybucyjne). W skład zbytego przedsiębiorstwa weszły w szczególności prawa własności ruchomości, a zwłaszcza ruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych i transformatorów. W taki też sposób (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. nabyła własność linii napowietrznej niskiego napięcia 0,4 kV, której przewody przebiegają przez działkę nr (...) (objętą KW nr (...)) należące do uczestnika.

W dniu 28.05.2014r. w siedzibie (...) odbyło się spotkanie przedstawicieli uczestnika, w tym M. B. i H. B. z przedstawicielami (...) sp. z o.o., którego tematem było omówienie możliwości podpisania umowy dzierżawy w związku z posadowieniem infrastruktury przesyłowej (...) sp. z o.o. na terenach administrowanych przez (...). W trakcie spotkania przedstawiciele (...) sp. z o.o. poinformował przedstawiciela uczestnika, iż spółka nie jest zainteresowana podpisaniem umowy dzierżawy przedmiotowych terenów i będzie wnioskować o ustanowienie służebności przesyłu na tychże nieruchomościach. W toku spotkania, odwołując się od korzystnego dla (...) wyroku za bezumowne korzystanie z gruntów leśnych za 2011 rok, wobec stanowiska (...) (...) przedstawiciele uczestnika, poinformowali że (...) wystąpi na drogę postępowania sądowego w sprawie zapłaty za bezumowne korzystanie przez spółkę z gruntów leśnych za lata 2004-2010, 2012-2014 r. Przed spotkaniem w dniu 28.05.2014r. oraz w toku postępowania sądowego za bezumowne korzystanie z nieruchomości za 2011r. strony prowadziły negocjacje co do uregulowania tytułu prawnego (...) (...) odnośnie korzystania z zalesionych gruntów miejskich, opłat za ewentualną dzierżawę, które to negocjacje poprzedzone zinwentaryzowaniem urządzeń przesyłowych na gruntach miejskich, nie doprowadziły do osiągnięcia konsensusu.

W chwili obecnej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod sygnaturą akt (...) między zainteresowanymi toczy się sprawa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (...) (w tym działek nr 3/1 i 4/2) zajętych przez należące do wnioskodawczynie urządzenia przesyłowe za okres od 1.01.2004r. do 31.12.2010r. oraz 1.01. (...) do 31.10.2014r.

Do chwili obecnej (...) nie występowało z powództwem o wydanie zajętych przez (...) (...) sp. z o.o. nieruchomości (w tym działki nr (...)), usunięcia infrastruktury przesyłowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty prywatne oraz urzędowe, w tym zawarte w aktach księgi wieczystej KW nr (...), jak też zeznania świadków R. M., H. B. i S. O. oraz przesłuchanego za uczestnika M. B..

Po części stan faktyczny sprawy był między stronami niesporny, zwłaszcza jeśli chodzi o przebieg linii, w tym w szczególności co do wyznaczonej potrzebami eksploatacyjnymi przedsiębiorstwa przesyłowego szerokości gruntu, z jakiej korzysta wnioskodawca w związku z posadowieniem i eksploatacją spornej linii. Spór ześrodkował się głównie w zakresie oceny, czy wnioskodawczynie wykazała wszelkie przesłanki niezbędne do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty. Odnosnie przedłożonych kserokopii dokumentów zostały one uznane za informacje o istnieniu oryginałów dokumentów oraz o ich treści. Nadto część dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach przedmiotowej sprawy nie była kwestionowana przez strony. Jakkolwiek pełnomocnik wnioskodawczynie przedłożył w większości kserokopie dokumentów, zostały one poświadczane za zgodność z oryginałami przez profesjonalnego pełnomocnika - stosownie do regulacji art. 129 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. M., który jako pracownik wnioskodawcy zeznał jedynie to co było mu wiadome w sprawie, a jego zeznania były spójne, logiczne korelując przy tym z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Zeznania świadka pozwoliły zatem ustalić, że sporna linia została pobudowana na początku przełomie lat 60- tych i 70 – tych XX wieku i od tego czasu jest nieprzerwanie eksploatowana, zaś jej przebieg nie uległ zmianie. Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania świadków H. B. i S. O. oraz przesłuchanego za uczestnika M. B., którzy zeznali jedynie to co im było wiadome w sprawie, a zeznania te nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, korelując przy tym z pozostałym materiałem dowodowym. Jednocześnie przedmiotowe zeznania nie miały zasadniczego znaczenia dla prawidłowej oceny sformułowanego przez wnioskodawczynie żądania, w tym mając na uwadze, iż ewentualne negocjacje między stronami toczyły się od około 2011r., natomiast wyrażane przez przedstawicieli (...) (...) stanowisko co do braku woli zawarcia umowy dzierżawy nie dekompletowało mającego miejsce w okresie wcześniejszym charakteru wywodzonego przez wnioskodawczynie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności przesyłu.

Dokonując określenia przebiegu zasiadanej służebności przesyłu Sąd oparł się na wiarygodnej opinii biegłego z zakresu geodezji, który zgodnie z uzgodnionym stanowiskiem pełnomocników (co do szerokości pasa służebności wyznaczonej potrzebami technologicznymi wnioskodawczynie) sporządził stosowaną mapę geodezyjną, natomiast w toku rozprawy w dniu 2.11.2016r. przekonująco wyjaśnił pojawiające się wątpliwości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd powołał się na przepisy art. 292 k.c., art. 352 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c. – zmienionej ustawą z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny przez przedłużenie wymaganego okresu zasiedzenia do lat dwudziestu - dla posiadacza w dobrej wierze i trzydziestu lat dla posiadacza w złej wierze (przedłużone terminy obowiązują od dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. od 1.10.1990r.), art. 177 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1.10.1990r., art. 176 § 1 k.c. oraz art. 305⁴ k.c.

W przedmiotowej sprawie przedmiotem zasiedzenia była nieruchomość, która wprawdzie początkowo stanowiła własność Skarbu Państwa, jednakże jeszcze przed dniem 1.10.1990r. stała się mieniem komunalnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za dominujące należy stanowisko, że bieg zasiedzenia nieruchomości państwowych, które z dniem 27.05.1990r. stały się z mocy prawa mieniem komunalnym, rozpoczyna się od tego dnia, przy czym - zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28.07.1990r. nowelizującej kodeks cywilny - ulega on skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową (zob. m.in. –postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.06.2012r., I CSK 614/11, postanowienia: z dnia 10.10.2007r., (...), niepubl.; z dnia 6.03.2008r., (...), niepubl.; z dnia 17.04.2008 r., I (...), niepubl., z dnia 15.05.2008r.,(...)niepubl. oraz z dnia 11.02.2011r.,(...), niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy uznać już pogląd dopuszczający nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia i to jeszcze przed wprowadzeniem kodeksowej regulacji służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2005r., II CK 489/04, LEX nr 301735; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.09.2006r., II CSK 112/06, LEX nr 193240; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08, Lex nr 458125). W obecnym stanie prawnym, w którym do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy służebnościach gruntowych (art. 305⁴ k.c.) nie budzi wątpliwości, że nabycie służebności przesyłu może nastąpić także wskutek zasiedzenia.

Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 i art. 175-176 k.c. Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. Według tego przepisu posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, przy czym do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Posiadanie służebności gruntowej jest posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Art. 292 k.c. przewiduje, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Trwale i widoczne urządzenie musi być natomiast wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego. Jednocześnie Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27.01.2006r. (III CSK 38/05, OSP 2006, nr 10 poz. 114), w którym Sąd Najwyższy uznał, że nabycie służebności przez zasiedzenie nie jest wyłączone z tego powodu, że urządzenie wykonane zostało przez właściciela nieruchomości obciążonej.

Sąd podzielił stanowisko wnioskodawcy, że wymagany prawem okres posiadania służebności w okolicznościach niniejszej sprawy winien być liczony od 5.12.1990r. i wynosił 20 lat (posiadanie służebności w dobrej wierze).

Sporna nieruchomość w dacie pobudowania urządzeń przesyłowych stanowiła własność Skarbu Państwa, który był w istocie investorem elementów infrastruktury przesyłowej przebiegającej przez należącą do niego nieruchomość. W tym też aspekcie niewątpliwie inwestycja na obecnej działce nr (...) została przeprowadzona w pełni legalnie, w tym bezprzedmiotowym było uzyskiwanie jakichkolwiek zgód przez inwestora, zawierania umów cywilnoprawnych czy też uzyskania decyzji administracyjnych, w tym o charakterze wywłaszczeniowym, skoro ten realizował inwestycję na własnym gruncie. Jednocześnie skoro sporna nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, a następnie została skomunalizowana, to tym samym do dnia 27.05.1990r. wyłączona była możliwość nabycia prawa służebności w drodze zasiedzenia. Nadto należy mieć na uwadze, że do dnia 1.02.1989r. obowiązywał art. 128 k.c., ustanawiający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej co nie zmienia to faktu, że stosownie do art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 5.09.1981r. o przedsiębiorstwach państwowych, już od momentu wejścia w życie tego aktu prawnego przedsiębiorstwo było samodzielne, samorządne i samofinansujące się jednostką gospodarczą, posiadającą osobowość prawną. Wówczas własność państwowa przysługiwała niepodzielnie Państwu, a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe zatem wykonywały zarząd mieniem państwowym, jednakże w imieniu własnym (por. wyrok SN z dnia 15.04.1966r., I CR 80/66 , uchwała SN z dnia 16.10.1961r., I CO 20/61). Dopiero ustawa z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i

wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. nr 79 poz. 464 z późn. zmianami) przyznała z dniem 5.12.1990r. państwowym osobom prawnym, którym dotąd przysługiwało prawo zarządu, zdolność nabywania we własnym imieniu wszelkich praw majątkowych, uwłaszczając je na posiadanym mieniu będącym dotychczas majątkiem państwowym, prawem użytkowania wieczystego gruntu i prawem własności urządzeń i budynków.

W tym stanie rzeczy niewątpliwie dzień 5.12.1990r. stanowi datę objęcia przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni spornej nieruchomości w posiadanie w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności, tj. faktycznego korzystania z gruntu we własnym imieniu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Jednocześnie w ocenie Sądu konsekwencją powyższych ustaleń jest stwierdzenie, że dla kwalifikacji posiadania wnioskodawczyni w aspekcie dobrej wiary za cesurę czasową uznać należy datę 5.12.1990r., a więc datę objęcia przez jej poprzednika prawnego spornej nieruchomości w posiadanie w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności. Gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło bowiem w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Skarb Państwa jako inwestor infrastruktury przesyłowej, właściciel nieruchomości, oraz organ założycielski przedsiębiorstwa państwowego obowiązany był do wyposażenia go w środki niezbędne do prowadzenia działalności, a do takich w okolicznościach sprawy należy sporna infrastruktura przesyłowa. Zakres korzystania z zajętych nieruchomości, pomimo późniejszej komunalizacji, nie uległ przy tym zmianie po nabyciu z dniem 1.02.1989r. przez „(...)w P. osobowości prawnej odrębnej od Skarbu Państwa oraz po uzyskaniu prawa własności składników mienia państwowego znajdującego się dotychczas w jego zarządzie. W tym też stanie rzeczy niewątpliwie w dniu 5.12.1990r. poprzednik prawny wnioskodawczyni miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że jego posiadanie działki nr (...) w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności przesyłu było zgodne z wolą właściciela, a jednocześnie brakowało obiektywnych przesłanek do powzięcia wątpliwości w tym zakresie, a tym samym nastąpiło w dobrej wierze. Właściciel najpierw bowiem zezwolił na wybudowanie urządzeń na własnym gruncie, sfinansował tą inwestycję a następnie będąc podmiotem zmian ustrojowych i własnościowych oraz uczestnicząc w przekształceniach przedsiębiorstwa państwowego nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, roszczeń czy też woli zmiany istniejącego stanu rzeczy poprzez odmienne uregulowanie stosunków prawnych. Co więcej, pomimo mającej miejsce komunalizacji spornych gruntów, stwierdzonej decyzją Wojewody (...) z dnia 26.07.1994r., stan niezakłóconego posiadania wnioskodawczyni trwał do około 2010-2011r. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy przyjęcie odmiennej oceny, tj. eksponowanej przez pełnomocnika uczestnika, zasadzać by się musiało na swoistym domniemaniu złej wiary, co jednak byłoby sprzeczne z normą art. 7 k.c.

Budząca kontrowersje w orzecznictwie kwestia rozumienia pojęcia dobrej wiary i występującej w wypadku jej nieistnienia złej wiary została przesądzona uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6.12.1991r., III CZP 108/91 (OSNC 1992, Nr 4, poz. 48), mającą moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy opowiedział się w niej za poglądem, nazywanym tradycyjnym, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. Przyjmuje się również, zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r., III CZP 35/03, (Prok. i Pr. - wkładka 2004, Nr 2, poz. 32), że w sprawie o zasiedzenie rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej albo złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości jest chwila uzyskania posiadania nieruchomości. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 k.c. Dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa. Jednocześnie domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł się dowiedzieć

o tym, że narusza prawo innej osoby. Oznacza to konsekwentnie, że późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika o stanie rzeczy skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, że posiadaniem niczyjego prawa nie narusza lub narusza (dobrej na złą wiarę lub odwrotnie) dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest okolicznością irrelevantną.

Wobec powyższego, w okolicznościach sprawy, zasadnym jest ustalenie, że organ zarządzający „(...) w P. przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenie, jak i działka nr (...) stanowią własność państwową, zatem że linie energetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem. Nie można też uznać, że nie wiedział o tym, iż z dniem 5.12.1990r. został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym że z tym dniem przedmiotowe urządzenie weszły ex lege w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym, że stał się w zakresie treści służebności, posiadaczem zależnym działki nr (...). W chwili bowiem uwłaszczenia został użytkownikiem wieczystym zarządzanych dotychczas nieruchomości (na której m.in. posadowiony jest (...) K.) i uzyskał własność związanych z nimi linii energetycznych. W tym stanie rzeczy termin zasiedzenia służebności przesyłu na działce nr (...) upłynął z dniem 5.12.2010r. i nie został przerwany. Do chwili obecnej (...) P. nie występowało bowiem z powództwem o wydanie zajętych przez (...) (...) sp. z o.o. nieruchomości (w tym działki nr (...)), usunięcia infrastruktury przesyłowej.

Wnioskodawca wykazał zatem zaistnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie przez zasiedzenie opisanej we wniosku służebności przesyłu wraz z upływem 20- letniego okresu posiadania, liczonego począwszy od dnia 5.12.1990r., co nastąpiło z dniem 5.12.2010r.

Jednocześnie Sąd za nieuzasadnione uznał zarzuty uczestnika co do określonej przez wnioskodawczynię treści zasiadywanej służebności przesyłu, gdyż zakres ingerencji w prawo własności uczestnika wynikał ze zgromadzonego materiału dowodowego i w całej rozciągłości przystawał do charakteru posadowionych na gruncie urządzeń, z tym zastrzeżeniem, iż wszelkie czynności zakładu energetycznego winny następować w granicach przestrzennych służebności (wyznaczonej opinią biegłego geodety).

W konsekwencji Sąd stwierdził zasiedzenie służebności przesyłu, zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. (interesy zainteresowanych były sprzeczne, co wobec ostatecznego wyniku sprawy uzasadniało obciążenie kosztami postępowania w całości uczestnika) oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 172-173 k.c. i art. 175-176 k.c. w zw. z art. 305¹-305⁵ k.c.;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- 3) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu orzeczenia wyłącznie na dokumentach i zeznaniach wnioskodawcy, przez co doszło do naruszenia przepisów postępowania.

W oparciu o te zarzuty uczestnik domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych, a ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od uczestnika kosztów za postępowanie w II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika nie zasługiwała na uwzględnienie, przy czym podniesione w niej zarzuty miały charakter ogólnikowy, a przede wszystkim w niewielkim tylko stopniu odnosiły się do argumentacji stanowiącej podstawę wydania zaskarżonego postanowienia.

Całkowicie chybiony był zarzut oparcia rozstrzygnięcia Sądu I instancji jedynie na dokumentach i zeznaniach wnioskodawcy. Przeczy temu już treść uzasadniania postanowienia, w którym jako podstawę ustaleń faktycznych wskazano również zeznania świadków oraz opinię biegłego geodety. Cały zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany ocenie przez Sąd I instancji, a choć w apelacji zgłoszono zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów – nawiązując w ten sposób do treści art. 233 § 1 k.p.c. – to nie został on w żaden sposób skonkretyzowany ani uzasadniony. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wyjaśnić, jakim kryteriom oceny wynikającym z tego przepisu uchybił sąd przy analizie konkretnych dowodów (uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając) oraz dlaczego w świetle tych kryteriów wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23.01.2001r., IV CKN 970/00, czy wyrok Sądu Najwyższego z 6.07.2005r., III CK 3/05). Jak już zaznaczono, wymogom tym nie odpowiada wywód zawarty w apelacji uczestnika. Nie wskazano w niej także, które konkretnie ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji miałyby być sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału.

Z uwagi na takie właśnie stanowisko apelującego, jak również uwzględniając, że okoliczności faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji znajdują potwierdzenie w przywołanych przez ten Sąd dowodach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) ustalenia te podzielił i przyjął jako własne.

Wbrew ponadto zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, gdyż dokonana przez niego ocena prawna dochodzonego roszczenia jest prawidłowa i zasługiwała na podzielenie. Uczestnik zarzucając naruszenie prawa materialnego częściowo powołał się natomiast na przepisy, które nie stanowiły podstawy zaskarżonego postanowienia ani też apelacja nie wskazuje, że powinny znaleźć w sprawie zastosowanie (tj. art. 173 i 175 k.c. oraz art. 305² i 305³ k.c., zaś art. 305⁵ w ogóle nie istnieje w kodeksie cywilnym). W apelacji nie przywołano z kolei argumentów mogących podważać stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że wykazane zostały przez wnioskodawcę przesłanki z art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 k.c., art. 176 § 1 k.c. i art. 352 k.c. warunkujące nabycie przez zasiedzenie opisanej w zaskarżonym postanowieniu służebności przesyłu.

Sąd I instancji zaaprobował stanowisko wnioskodawcy, według którego jego poprzednik prawny, tj. (...)w P., wszedł w posiadanie służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w dniu 5.12.1990r., co związane było z nabyciem z mocy prawa – na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464), a co zostało stwierdzone decyzją Wojewody (...) z dnia 3.10.1995r. – użytkownika wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa, na której posadowiony jest Główny Punkt Zasilania (...) K. pole nr (...) (obecnie objęta KW nr (...)), oraz własności tego urządzenia wraz z siecią do niego przyłączoną. Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń, gdyż do czasu tzw. uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych na mieniu Skarbu Państwa trudno byłoby przypisać im możliwość posiadania służebności we własnym imieniu i na swoją rzecz (por. postanowieni SN z 13.10.2011r., V CSK 502/10 czy uzasadnienie postanowienia SN z 4.07.2014r., II CSK 551/13, publ. OSN 2015/6/72). Z kolei w orzecznictwie przyjmuje się, że cyt. przepis – przewidujący nabycie z mocy prawa przez państwowe osoby prawne własności budynków i innych urządzeń znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa, a będących w zarządzie tych osób prawnych – obejmuje swym zastosowaniem także urządzenia służące do wykonywania służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9.02.2012r., III CZP 93/11).

Należy zaznaczyć, że początkowo, tj. do dnia 3.08.2008r., wykonywane było posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c., a więc przed dniem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki

orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08, niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., V CSK 190/11, niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej. Przy przyjętej koncepcji zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorcy nie dochodzi jednak do pomijania wymogu istnienia nieruchomości władnącej, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s. (...)). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jediną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z kolei służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem (art. 305¹ k.c.), a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela.

Należy także dodać, że Sąd I instancji przyjmując zasiedzenie służebności przesyłu – ustawowo uregulowanej dopiero od dnia 3.08.2008r. – zasadnie doliczył okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia ta została także wyjaśniona w orzecznictwie (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 22.05.2013r., III CZP 18/13). Zwrócono uwagę, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia,

czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Zupełnie bezprzedmiotowe były natomiast uwagi apelacji odnoszące się do braku możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy po ustawowym uregulowaniu służebności przesyłu. Z zaskarżonego postanowienia jasno przecież wynika, że Sąd I instancji stwierdził nabycie przez uczestnika w drodze zasiedzenia – z dniem 5.12.2010r. – służebności przesyłu, nie zaś służebności gruntowej, a stanowisko to było w pełni prawidłowe w świetle przedstawionych rozważań.

Nie były ponadto przekonujące zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania spełniania przesłanki zasiedzenia w postaci posiadania służebności. Uczestnik wskazywał w tym zakresie przede wszystkim na brak możliwości przypisania wnioskodawcy i jego poprzednikowi woli (animus) posiadania służebności przesyłu, której do 3.08.2008r. nie znał obowiązujący porządek prawny. Jak wywodził ponadto uczestnik, stan prawny, a także (gdyż ramy porządku prawnego określa również sądowa wykładnia prawa) brak powszechnej – do daty powzięcia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17.01.2003r., III CZP 79/02 – świadomości możliwości ustanowienia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, nie pozwalał na wyrażenie woli (animus) nabycia tego prawa. Pogląd ten nie jest trafny, gdyż o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. O tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli. Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej, a od 3.08.2008r. służebności przesyłu, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności.

Zgodnie z art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11 (publ. OSN 2011/12/129), w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do

zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystając bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny wnioskodawcy, a następnie wnioskodawca byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność uczestnika w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i później służebności przesyłu. Przedsiębiorcy ci eksploatowali linię elektroenergetyczną stanowiącą część należącej do nich sieci przesyłowej, a władanie w zakresie służebności było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego. Uczestnik w apelacji wskazywał, że działania odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości polegały jedynie na incydentalnym pracach konserwatorskich w stosunku do urządzeń przesyłowych. Posiadanie służebności polegało jednak przede wszystkim na utrzymywaniu na gruncie urządzeń przesyłowych i wykorzystywaniu ich do przesyłu energii elektrycznej. Nie ma natomiast istotnego znaczenia z punktu widzenia zastosowania art. 352 § 1 k.p.c. częstotliwość i sposób wykonywania czynności zapewniających należyte i bezpieczne funkcjonowanie urządzenia przesyłowego, skoro jest ona dyktowana obiektywnymi potrzebami wynikającymi z warunków eksploatacji konkretnego urządzenia i zaistnienia zdarzeń wymagających podjęcia tego rodzaju działań (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7.10.2016r., I CSK 633/15).

Nie została także w apelacji podważona ocena Sądu I instancji dotycząca wymaganego dla zasiedzenia okresu posiadania służebności, wynoszącego w okolicznościach sprawy 20 lat (art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c.), z uwagi na dobrą wiarę przedsiębiorstwa państwowego. W myśl art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego, czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności (art. 352 § 1 k.c.), przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. W rezultacie Sąd I instancji słusznie uznał, że o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości (tak również np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.12.2008r., I CSK 171/08, publ. OSN 2010/1/15; B.Burian [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I, Warszawa 2004, s.686). Sąd dokonał też prawidłowej wykładni pojęcia dobrej wiary, która polega na usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że całokształt okoliczności poprzedzających oraz towarzyszących uzyskaniu w 1990r. posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy uzasadniały jego przekonanie, że korzystanie z urządzeń przesyłowych odpowiada prawu. Trzeba pamiętać, że przedsiębiorstwo to przystąpiło do korzystania z istniejących już i eksploatowanych od wielu lat urządzeń, których własność nabyło z mocy prawa, a które wybudowane zostały na gruncie Skarbu Państwa. Z uwagi na obowiązującą do 1989r. zasadę jednolitego funduszu własności państwowej uzasadnione było założenie, że lokalizacja, realizacja i następnie eksploatacja gazociągu we wcześniejszym okresie odbyła się bez naruszenia reguł organizacyjnych dotyczących korzystania przez Państwo z mienia państwowego. Co istotne, w chwili uzyskania posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości zapisana była w księdze wieczystej jako własność Skarbu Państwa (decyzję komunalizacyjną wydano dopiero w dniu 26.07.1994r. i wówczas nastąpił wpis do księgi wieczystej prawa własności uczestnika), który był uprzednio również właścicielem urządzeń przesyłowych, a który w dniu 5.12.1990r. wyposażył to przedsiębiorstwo w określone składniki mienia. Sąd I instancji trafnie zauważył, że organ zarządzający (...) w P. przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenia, jak i działka nr (...) stanowią własność państwową, zatem że linie energetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem. Nie można też uznać, że nie wiedział o tym, iż z dniem 5.12.1990r. został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym że z tym dniem przedmiotowe urządzenia weszły ex lege w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym, że stał się w zakresie treści służebności posiadaczem służebności na działce nr (...). W chwili bowiem uwłaszczenia został użytkownikiem wieczystym zarządzanych dotychczas nieruchomości (na której m.in. posadowiony jest (...) K.) i uzyskał własność związanych z nimi linii energetycznych. Żadne obiektywne okoliczności nie mogły więc poddawać w wątpliwość przekonania o

przysługującym mu uprawnieniu do korzystania z nieruchomości, na której posadowiono przedmiotowe urządzenia przesyłowe.

Oznacza to, że dla nabycia przez zasiedzenie opisanej we wniosku służebności przesyłu konieczne było wykonywanie posiadania służebności przez okres 20 lat (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.) począwszy od 5.12.1990r. Termin zasiedzenia upłynął więc z dniem 5.12.2010r. – już na rzecz wnioskodawcy, który według ustaleń Sądu I instancji nabył własność urządzeń przesyłowych i przejął posiadanie służebności w dniu 30.06.2007r. na podstawie umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Wnioskodawca mógł przy tym (na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. i art. 352 § 2 k.c.) doliczyć okres posiadania swojego poprzednika prawnego, tj. przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę akcyjną, bowiem z powyższej umowy wynika (§ 4), iż w dacie jej zawarcia objęte nią aktywa przedsiębiorstwa zostały wydane wnioskodawcy (k.45v).

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji nawiązujące do art. 5 k.c. Wystąpienie przez wnioskodawcę z żądaniem stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu nie może być uznane za zmierzające do obejścia prawa, skoro jest to instytucja ustawowo uregulowana w art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c. Nie jest to także działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nabycie przez zasiedzenie następuje ex lege, a stwierdzenie tego przez sąd ma jedynie charakter deklaracyjny (orzeczenie potwierdza istniejący stan prawny), co wyklucza dopuszczalność zastosowania art. 5 k.c. do ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 4.03.2016r., I CSK 750/15 i z 17.06.2016r., IV CSK 662/15). Uczestnik podnosi w apelacji, że sprzeciwiał się od lat korzystaniu przez wnioskodawcę z przedmiotowej nieruchomości, żądając uregulowania stanu prawnego poprzez ustanowienie służebności przesyłu i wynagrodzenia, które mu się słusznie należy, zaś wnioskodawca deklarował wystąpienie ze stosownym wnioskiem, czego jednak nie uczynił, licząc, jak się obecnie okazuje, na zasiedzenie. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że uczestnik dysponował decyzją komunalizacyjną od 1994r. i wiedział, że z jego gruntu bez tytułu prawnego korzysta przedsiębiorstwo energetyczne. Uczestnik mógł zatem wystąpić z powództwem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., zaś po dniu 3.08.2008r. – o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem (art. 305² § 2 k.c.), doprowadzając w ten sposób do przerwania biegu terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.).

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe i odpowiada prawu, a zatem na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację uczestnika jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi uczestnika, który – w związku z oddaleniem apelacji i przy sprzeczności interesów w sprawie – powinien zwrócić wnioskodawcy wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego. Wysokość tych kosztów ustalono na kwotę 240,-zł (§ 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1, § 15 ust. 1 i 3 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Michał Meisnerowski